

Wrzesień, początek jesieni, czas zbiorów tego, co przez lato dojrzało. Widać, w głowach polityków też wiele dojrzewało i właśnie we wrześniu zaowocowało eksplozją myśli, rozsiewanych medialnym wiatrem. No to zacznijmy od pierwszej osoby w państwie.

*(...) w programach szkolnych, w tym, co dociera do młodzieży, muszą być broniące wartości, które są podstawowe dla utrzymania naszej cywilizacji* - przekonywał w wywiadzie dla tygodnika ?Sieci? prezes PiS Jarosław Kaczyński - (?)

*w sferach, w których mamy do czynienia z decyzją państwa, a np. podręczniki szkolne i przekaz szkolny są takimi obszarami, to musi być jasne.*

No i w podręczniku do języka polskiego dla klasy VI pojawiło się sparafrazowane ?dzieło? wielkiej osobowości TVP i króla discopolo w jednej osobie, Zenona M., bez którego utrzymanie naszej cywilizacji z pewnością skazane byłoby na klęskę. A, jak przekonywał prezes Kaczyński: *jest to bowiem cywilizacja, jak to mówił mój śp. brat Lech Kaczyński, najbardziej życzliwa człowiekowi w dziejach świata. Z tym nurtem, który dzisiaj tak atakuje, walczyć trzeba ? choć rozumnie*

. No to mamy wroga i jest potrzeba ?walki rozumnej?, którą tak tłumaczy prezes: *rozumnie nie znaczy, że nie walczyć albo walczyć z jakąś niebywałą łagodnością*

. Ale o co ta walka? Tu prezes podał przykład Irlandii, która w jego ocenie nie tak dawno była najbardziej katolickim krajem, a dzisiaj, nie podejmując walki, stała się *pustynią katolicką z szalejącą ideologią LGBT*

. Co prawda odejście Irlandczyków od Kościoła Katolickiego nic wspólnego z ?ideologią LGBT? nie miało, ale co tam. My się nie damy.